

**Postanowienie z dnia 20 grudnia 2000 r.**

**I PKN 650/00**

**Dopuszczalność odwołania przez stronę oświadczenia jej pełnomocnika procesowego w przedmiocie zawarcia umowy, dokonana w zażaleniu na postanowienie sądu umarzające postępowanie, nie wyłącza kontroli sądu co do zgodności umowy z prawem, zasadami współżycia społecznego i słusznym interesem pracownika oraz przesłanek uchylenia się od skutków oświadczenia woli na podstawie przepisów prawa cywilnego.**

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca), Sędziowie SN:  
Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 grudnia 2000 r. sprawy z powództwa Bożeny T. przeciwko Zespołowi Opieki Zdrowotnej w S. o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, na skutek kasacji strony pozwanej od postanowienia Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 21 marca 2000 r. [...]

p o s t a n o w i ł:

o d d a l i ć kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

W pozwie przeciwko Zespołowi Opieki Zdrowotnej w S. powódka Bożena T. domagała się uznania za bezskuteczne dokonanego jej wypowiedzenia umowy o pracę na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw ekonomiczno-eksploatacyjnych ze skutkiem na dzień 31 stycznia 2000 r. i kwestionowała wskazaną przez pozwanego przyczynę wypowiedzenia w postaci zarzutu nieprawidłowego wywiązywania się z obowiązków oraz braku wiedzy i doświadczenia niezbędnych do zajmowania stanowiska – skutkujących utratę zaufania pracodawcy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wnosił o jego oddalenie z uzasadnieniem, iż

powódka nieprawidłowo przyjmowała materiały przetargowe i niewłaściwie przedstawiła koszty leczenia stacjonarnego, co w rezultacie spowodowało utratę zaufania do powódki i niemożliwość kontynuowania zatrudnienia po wprowadzeniu nowej struktury organizacyjnej ZOZ.

Na rozprawie w dniu 18 lutego 2000 r., na której powódka była obecna osobiście z adwokatem Jerzym T., a pozwanego reprezentował radca prawny Grzegorz P., strony zawarły ugodę, mocą której pozwany zobowiązał się wypłacić powódce w terminie do dnia 29 lutego 2000 r. kwotę 11.413, 11 zł tytułem odszkodowania z powodu rozwiązania stosunku pracy, a powódka oświadczyła, że w zakresie rozwiązania stosunku pracy ugoda wyczerpuje jej roszczenia w stosunku do pozwanego. Za strony ugodę podpisali ich pełnomocnicy.

Postanowieniem z dnia 18 lutego 2000 r., Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Płocku umorzył postępowanie w sprawie, uzasadniając, iż ugoda nie narusza interesu żadnej ze stron i nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

W dniu 23 lutego 2000 r. pozwany wniósł zażalenie na powyższe postanowienie, zarzucając zawartej ugodzie sprzeczność z zasadami współżycia społecznego i jednocześnie poinformował, że w dniu 21 lutego 2000 r. cofnął pełnomocnictwo pełnomocnikowi i odwołuje jego oświadczenie złożone na rozprawie. Pozwany przytoczył uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 43/95 (OSNC 1995 r. nr 9, poz. 122), według której odwołanie oświadczenia pełnomocnika jest możliwe także we wniesionym środku odwoławczym.

Postanowieniem z dnia 21 marca 2000 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oddalił zażalenie na powyższe postanowienie z uzasadnieniem, iż pełnomocnik pozwanego był zgodnie z art. 91 pkt 5 KPC umocowany do zawarcia ugody i odwołanie jego oświadczenia nie może być skuteczne, sama zaś ugoda nie naruszała przepisów prawa ani zasad współżycia społecznego.

Kasacja pozwanego zarzuca postanowieniu Sądu drugiej instancji naruszenie przepisów postępowania art. 93 i 203 § 4 w związku z art. 223 § 2 KPC, powołując się w uzasadnieniu ponownie na uchwałę Sądu Najwyższego, wymienioną w zażaleniu.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu. W uchwale Sądu Najwyż-

szego z dnia 26 kwietnia 1995 r., III CZP 43/95, zawarta jest odpowiedź na pytanie prawne Sądu drugiej instancji, rozpoznającego zażalenie powoda na postanowienie Sądu pierwszej instancji umarzające postępowanie w wyniku cofnięcia pozwu przez pełnomocnika powoda. Sąd Najwyższy nie podzielił poglądów doktryny, iż mocodawca nie może ani sprostować, ani odwoływać oświadczeń pełnomocnika, poza wypadkiem przewidzianym w art. 93 KPC, tzn. gdy mocodawca staje jednocześnie z pełnomocnikiem i niezwłocznie prostuje lub odwołuje oświadczenia pełnomocnika. Zdaniem Sądu Najwyższego, jeżeli przepis art. 93 KPC stanowi swego rodzaju wyjątek, to należy dopuścić możliwość odwoływania lub prostowania oświadczeń pełnomocnika także w sytuacjach nie przewidzianych w tym przepisie, a więc wówczas, gdy mocodawca nie jest obecny przy składaniu oświadczenia przez pełnomocnika i nie może prostować ani odwoływać jego oświadczeń niezwłocznie. Sąd Najwyższy akceptując proponowane przez niektórych przedstawicieli nauki rozwiązanie, uznał za dopuszczalne odwołanie i sprostowanie przez mocodawcę oświadczenia swego pełnomocnika na najbliższym posiedzeniu lub w oddzielnym piśmie procesowym, wniesionym przed tym posiedzeniem; nie byłoby też wyłączone prostowanie lub odwoływanie przez mocodawcę oświadczeń jego pełnomocnika we wniesionym w terminie zażaleniu. P. Baranowski, aprobuując powyższe stanowisko w tezie trzeciej glosy do omawianej uchwały (OSP 1996 r. nr 5, poz. 85), wypowiada jednak w tezie pierwszej pogląd, iż odwoływanie oświadczeń pełnomocnika przez mocodawcę winno być traktowane restryktywnie i w ramach jedynie art. 93 KPC, który winien być traktowany jako wyjątek od ogólnej reguły w przedmiocie zakresu pełnomocnictwa procesowego, a wyrażonej w art. 91 KPC, przy czym ten ostatni przepis statuuje jedynie treść pełnomocnictwa procesowego z mocy samego prawa, która może być rozszerzona, a także w pewnym zakresie zawężana.

Nie ulega kwestii, że w przedmiotowej sprawie strona pozwana nie ograniczyła pełnomocnictwa przez wyłączenie prawa pełnomocnika do zawarcia ugody. Zauważyć należy, że omawiana uchwała Sądu Najwyższego zajmuje się przede wszystkim kwestią proceduralną, to jest momentem czy też czasowym ograniczeniem dopuszczalności prostowania lub odwoływania przez mocodawcę oświadczeń pełnomocnika, nie zaś ich dopuszczalnością w aspekcie zgodności dokonanej przez pełnomocnika czynności z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Tymczasem ten aspekt ma, z punktu widzenia pewności obrotu prawnego i ekonomii procesowej, istotne znaczenie. Skoro bowiem co do zasady tylko mocodawca stający jed-

nocześnie z pełnomocnikiem może – i to niezwłocznie prostować lub odwoływać oświadczenia pełnomocnika – to rozciągnięcie tego uprawnienia aż na zażalenie na postanowienie umarzające postępowanie wskutek cofnięcia pozwu lub zawarcia ugody niewątpliwie wprowadza niepewność skutków tych czynności aż do uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania i prowadzi do przedłużenia postępowania. Nie można przy tym tracić z oczu znaczenia, jakie ustawodawca nadaje ugodowemu zakończeniu sporu (art. 223 § 1 KPC, art. 468 § 2 pkt 2 KPC), sama zaś czynność dyspozycyjna stron podlega ocenie pod kątem zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego (art. 203 § 4 KPC), a w sporach pracowniczych, także pod kątem nienaruszania słusznego interesu pracownika (art. 469 KPC). Dlatego też orzecznictwo Sądu Najwyższego, zapadłe na gruncie spraw, w których występował aspekt braku zgodności ugody z prawem lub z zasadami współżycia społecznego, jako przyczyny powodującej odwołanie czynności dyspozycyjnej, stawało na gruncie, iż przyczyny te winny podlegać kontroli sądowej co do ich zasadności. W postanowieniu z dnia 27 lutego 1985 r., II CZ 11/85 (niepublikowanym), Sąd Najwyższy stwierdził, że dyspozycyjną czynność procesową – nie wyłączając cofnięcia pozwu – może strona odwołać jedynie z przyczyn uznanych przez sąd za uzasadnione. Do takich przyczyn należą tak wady oświadczenia woli, jak i okoliczności powstałe następnie, umożliwiające cofnięcie czynności dokonanych pod każdym względem prawidłowo. W postanowieniach z dnia 26 kwietnia 1982 r., IV CZ 62/82 (niepublikowane) i z dnia 21 września 1984 r., II CZ 103/84 (niepublikowane), Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, iż samo złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych ugody nie wystarcza do uwzględnienia zażalenia na postanowienie umarzające postępowanie. Do obowiązków strony należy bowiem wskazanie przyczyny wadliwości oświadczenia, do sądu zaś należy ocena, czy przyczyny te są dostateczne dla skutecznego uchylenia się od skutków oświadczenia woli w myśl przepisów prawa cywilnego. W wyroku z dnia 1 lutego 2000 r., I PKN 503/99 (OSNAPiUS 2000 nr 16, poz. 5), Sąd Najwyższy stwierdził, że ustalenia faktyczne i ocena prawna co do tego, że strona ugody sądowej nie może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, albowiem nie są spełnione przesłanki z art. 918 KC oraz art. 88 KC, nie wykluczają ustalenia i oceny, że ugoda sądowa jest bezwzględnie nieważna jako czynność niezgodna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, albo jako naruszająca słuszny interes pracownika (art. 469 KPC). Ze stwierdzenia tego uprawnione jest wyprowadzenie wnio-

sku, że sąd może ważność ugody w aspekcie zgodności z prawem, zasadami współżycia społecznego i słusznym interesem pracownika oceniać oddzielnie od skuteczności czynności, jaką jest sprostowanie lub odwołanie oświadczenia pełnomocnika. Z kolei w postanowieniu z dnia 14 stycznia 1998 r., II UKN 595/98 (OSNAPiUS 2000 nr 10, poz. 407) Sąd Najwyższy, analizując tak orzecznictwo Sądu Najwyższego z okresu międzywojennego („mocodawca nie może prostować lub odwoływać oświadczeń złożonych przez pełnomocnika pod jego nieobecność jak też w piśmie procesowym” – wyrok SN z dnia 12 stycznia 1935 r., Cr I 218/37, Głos Sądownictwa 1939 r., nr 5, s. 454, „pełnomocnictwo ogólne obejmuje z mocy prawa umocowanie do dokonywania wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych, czynności te wywołują skutki prawne bezpośrednio dla mocodawcy niezależnie od tego, czy zostały wykonane dobrze, czy źle” – orzeczenie SN z dnia 8 czerwca 1937 r., C.II.189/37, PS 1937, poz. 507), jak i z ostatnich lat (uchwała SN z 26 kwietnia 1995 r., III CZP 43/95 omawiana wyżej), orzekł, że dopuszczalność odwołania przez stronę oświadczenia jej pełnomocnika procesowego, stanowiąca odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 95 § 2 KC, jest prawnie ograniczona.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w niniejszej sprawie granice te wyznaczone są zgodnością ugody z prawem, zasadami współżycia społecznego i słusznym interesem pracownika.

Nie ulega kwestii, iż w przedmiotowej sprawie pełnomocnik pozwanego został ustanowiony prawidłowo i bez ograniczeń. Strona pozwana zarzuca zawartej w dniu 18 lutego 2000 r. ugodzie naruszenie zasad współżycia społecznego, jednak nie wskazuje, jakie zasady zostały naruszone i na czym naruszenie to polega. Powódka domagała się w pozwie uznania wypowiedzenia za bezskuteczne, z tym że skutek w postaci rozwiązania stosunku pracy nastąpił z dniem 31 stycznia 2000 r. W takim przypadku powódce przysługiwało roszczenie alternatywne: albo o przywrócenie do pracy, albo o odszkodowanie (art. 45 § 1 KP), które stanowi wynagrodzenie za okres od 2 tygodni do 3 miesięcy (art. 47<sup>1</sup> KP). Na rozprawie w dniu 18 lutego 2000 r. powódka wybrała odszkodowanie. Niewątpliwie odszkodowanie stanowi rekompensatę za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę, niemniej jednak jest limitowane, nie gwarantuje – w przeciwieństwie do uznania wypowiedzenia za bezskuteczne lub przywrócenia do pracy - stabilizacji zatrudnienia, niweczy jednak zasadność wypowiedzenia. Wprowadzając alternatywność żądań ustawodawca ustanowił swego rodzaju ekwiwalentność świadczeń. Stąd też brak jest podstaw do uznania, że wybór

odszkodowania w drodze ugody, w miejsce przywrócenia do pracy, narusza zasady współżycia społecznego. Za trzymiesięczne wynagrodzenie bowiem pracodawca w rezultacie „pozbywa się niechcianego pracownika” w sytuacji, gdy wyniku procesu nie da się jeszcze przewidzieć, pracownik zaś w miejsce powrotu do zakładu pracy, w którym atmosfera nie zawsze jest dla niego korzystna, otrzymuje wynagrodzenie za nieświadczenie pracy, które, w razie niezwłocznego znalezienia innej pracy, jest swego rodzaju premią, zaś w razie trudności w uzyskaniu pracy, łagodzi skutki jej braku. Ta reglamentowana w pewnym sensie ugoda czyni jednak zadość idei ugodowego zakończenia sporu, którą są wzajemne ustępstwa. W przedmiotowej sprawie Sądy obu instancji wypowiedziały się co do tego, że zawarta dnia 18 lutego ugoda sądowa nie narusza prawa, zasad współżycia społecznego ani słusznego interesu pracownika. Wobec zatem braku wykazania przez kasację sprzeczności ugody z zasadami współżycia społecznego, Sąd Najwyższy nie dopatrywał się naruszenia przepisów art. 223 § 1 i 2 KPC w związku z art. 203 § 4 KPC, ponieważ na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji strona pozwana nie udowodniła jeszcze naruszenia przez powódkę podstawowych obowiązków pracowniczych i narażenia pracodawcy na poważną szkodę. Sąd Najwyższy nie znalazł przeto usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia kasacji i w oparciu o art. 393<sup>12</sup> KPC orzekł jak w sentencji postanowienia.

=====